**Autentyczność oraz emocje w muzyce Torii.**

**Na polski rynek muzyczny wkracza nietuzinkowa artystka - Wiktoria Kołosowa tworząca pod pseudonimem Toria. Pierwszy minialbum “Noc” zapowiadają dwa single „Tonę” oraz “Rozmowa”. Jak sama wskazuje w jej muzyce najważniejsze są autentyczność oraz emocje.**

Przy tworzeniu pierwszego mini albumu “Noc” najbardziej zależało jej na autentyczności oraz emocjach. Każdy wydany utwór ma brzmieć tak, jak muzyka której sama słucha na co dzień.

Wiktoria bardzo profesjonalnie podchodzi do tego co robi.

- *Moja przygoda z muzyką zaczęła się od słuchania rocka i nauki gry na gitarze akustycznej, a później basowej. Z czasem za namową mojego nauczyciela gry na gitarze podjęłam pierwsze próby w śpiewie - zgłosiłam się do zespołu wokalnego w Gorzowie Wielkopolskim. W tym zespole nauczyłam się przede wszystkim śpiewać na głosy i harmonii. Poprzez muzykę gospel zakochałam się w soulu i r’n’b. Gitary zeszły na drugi plan i skupiłam się na śpiewaniu, bo to dawało mi więcej radości. By dalej to rozwijać, wyjechałam do Poznania, żeby uczyć się w Studium Piosenkarskim, które ukończyłam otrzymując dyplom aktora scen muzycznych.* – opowiada Toria.

Artystka nie ma muzycznych idoli na których się wzoruje. Jak przyznaje tworzy muzykę, która ma mieć klimat.

- *Staram się tworzyć swój własny klimat, który najbardziej do mnie pasuje. Jeśli mówimy o muzycznych inspiracjach, to w trakcie tworzenia EPki dużo słuchałam artystów takich, jak Doja Cat, Tinashe, Abra, The Weeknd, Rimon, Kilo Kish, Mahalia, Qveen Herby, FKA twigs, Kelela, Tove Lo.* – dodaje Toria.

Pozostałe utwory z albumu “Noc” są już przygotowane i wydawane sukcesywnie w formie singli. Toria twardo stąpa po ziemi i pytana o plany nie chce wybiegać zbyt daleko w przyszłość. Ma doświadczenie w występowaniu przed widownią, jednak pierwszy koncert z własnym materiałem dopiero przed nią. Jak sama wskazuje, jej twórczość do muzyka alternatywna.